

# Co to znaczy, że Kościół jest święty?

ks. Maciej Zachara MIC

**N**a początku modlitwy różańcowej, kiedy od-  
mawiamy Skład Apostolski, mówimy: „Wierzę  
w Ducha Świętego, święty Kościół powszechny...”,  
a w mszalnym wyznaniu wiary powtarzamy słowa:  
„Wierzę w jeden, święty, powszechny i apostolski Koś-  
ciół”. W obu wyznaniach wiary mowa jest o świętości  
Kościoła. Jak te słowa rozumieć? Dzisiaj, gdy głośno się  
mówi o skandalach i nadużyciach popełnianych przez  
osoby duchowne, wiele osób może mieć trudność  
z przyjmowaniem tych słów, a dla niektórych mogą  
one nawet brzmieć gorsząco. Warto więc pochylić się  
nad pytaniem postawionym w tytule.

Świętość Kościoła to nie jest to samo, co osobista świę-  
tość członków Kościoła i tych dwóch spraw nigdy nie  
należy mylić ze sobą. Kościół jest święty, ponieważ jego  
Założycielem i Głową jest Chrystus, Syn Boży, który wraz  
z Ojcem i Duchem Świętym odbiera cześć jako „sam je-  
den Święty” (KKK 823). Chrystus jest święty i zarazem jest  
źródłem wszelkiego uświęcenia. Dlatego obdarzył Koś-  
ciół darem Ducha Świętego i wyposażył go w pełnię środ-  
ków zbawienia, jakimi są przede wszystkim słowo Boże  
i sakramenty. Dzięki temu Kościół zjednoczony z Chry-  
stusem sam jest przez Niego uświęcany i w Nim może  
także pełnić misję uświęcania. Szczególnym znakiem  
skuteczności uświęcającej łaski Chrystusa obecnej w Koś-  
ciele są święci wszystkich czasów. Świętymi nazywamy  
tych wiernych Kościoła, w których życiu łaska Boża wy-  
dała dojrzale owoc świętości. Niektórych z nich Kościół  
uroczyście ogłasza świętymi przez akt kanonizacji, sta-  
wiając wszystkim za wzór i jako orędowników. Jednak  
wspólnota świętych jest znacznie większa niż tylko spo-  
łeczność tych, którzy oficjalnie zostali takimi ogłoszeni.  
Święci są tymi, w których z całą mocą zajaśniała świętość  
samego Chrystusa. Pierwszą we wspólnocie świętych jest  
Najświętsza Maryja Panna. Jak mówią modlitwy lity-  
giczne, zwłaszcza te przeznaczone na uroczystości Nie-  
pokalanego Poczęcia i Wniebowzięcia Maryi, jest Ona  
wizerunkiem Kościoła w chwale, a Kościół podziwia  
w Niej to, czym pragnie i spodziewa się być.

Mówiąc, że Kościół jest święty świętością Chrystusa  
oraz, że jej szczególnym znakiem i świadectwem są świę-  
ci, żadną miarą nie chcemy przez to tworzyć wrażenia,



FOT. ISTOCK

■ Katedra Maryi Wspomożycielki, Patronki Australii w Sydney

że kwestia świętości nie dotyczy także nas osobiście. Nie  
brak w Kościele osób mówiących o sobie: „Ja nie chcę  
być święty, jestem zwykłym katolikiem”. To nieporozu-  
mienie. Już w Starym Testamencie Bóg powiedział do  
swego ludu wybranego, będącego zapowiedzią Kościo-  
ła: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty” (Kpł 11,44).  
Z kolei w Nowym Testamencie święty Piotr pisał do  
nowo ochrzczonych: „Wy zaś jesteście wybranym ple-  
mieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym,  
ludem Bogu na własność przeznaczonym” (1 P 2,9).  
Z tego, że Chrystus jest Święty i że pozostaje On na za-  
wsze obecny w swoim Kościele, wynika nasze powoła-  
nie do świętości. Oczywiście, nikt nie rodzi się święty.  
Sakrament chrztu, który ogromna większość przyjmuje  
w niemowlęctwie, włącza w Chrystusa i przyobleka w Jego  
świętość, czego widzialnym znakiem w liturgii chrzciel-  
nej jest przyobleczenie w białą szatę. Ale ta łaska wymaga  
potem świadomej odpowiedzi i współdziałania. Dlatego  
w Kościele nikt nie jest doskonale święty, wszyscy są na-  
tomiasz w drodze uświęcenia, pośród pokus, upadków  
i kolejnych nawróceń. Wszyscy członkowie Kościoła,  
łącznie z tymi, którzy w nim pełnią najwyższe urzędy, są  
grzesznikami, objętymi łaską Chrystusowego odkupienia  
i będącymi na drodze uświęcenia. Dlatego Kościół jest  
jednocześnie święty i potrzebujący oczyszczenia (KKK  
827). Słowa te nie są w żadnym razie próbą usprawied-  
liwiania i relatywizowania grzechów ludzi Kościoła. Tak  
jak z jednej strony grzeszność ludzi Kościoła nie niweczy  
obecnej w nim świętości Chrystusa, tak z drugiej strony  
niedopuszczalne byłoby cyniczne samousprawiedliwie-  
nie: „Tylko Chrystus jest święty, a ja jestem grzesznikiem,  
więc co ja mogę na to poradzić?”. Kościół jest wspólnotą  
składającą się z grzeszników, którzy są na drodze nawró-  
cenia i uświęcenia i dlatego korzystają z obecnych w Koś-  
ciele środków uświęcenia. Pamiętać tutaj trzeba o prze-  
strodze, którą sformułował Chrystus w obrazie winnego  
krzewu i latorośli. Mogą być latorośle, które są wpraw-  
dzie włączone w winny krzew, ale nie przynoszą w nim  
owocu. Dlatego zostaną one odcięte i wrzucone w ogień  
(J 15,2.6). Jest to obraz tych chrześcijan, którzy stają się  
biernymi konsumentami łaski Bożej, z własnej winy nie  
wydając owocu dojrzałego nawrócenia i uświęcenia. ■